



# GŁOS KALISKI

Cena numeru 3zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK, DNIA 26 SIERPNIA 1948 ROKU

Nr. 235 11691

## Światowy Kongres Intelktualistów

### w obronie pokoju i postępu ludzkości Przedstawiciele nauki i sztuki czterdziestu pięciu narodów świata — obradują we Wrocławiu

WROCLAW PAP. — ŚWIATOWY KONGRES INTELEKTUALISTÓW W OBRONIE POKOJU, KTÓRY ZGROMADZIŁ NAJSWIETNIEJSZYCH PRZEDSTAWICIELI NAUKI I SZTUKI Z 45 KRAJÓW, ROZPOCZĄŁ SWOJE OBRADY W DNIU 25 BM. O GODZ. 10.30.

Piękną aulę Politechniki Wrocławskiej już przed godziną 9 rano zaczęły zapelniać grupy delegatów zagranicznych, zajmujących wyznaczona — według krajów miejsca, których sala liczy ponad 600. Przybyli witają się i prowadzą ożywione rozmowy. Widać, że wielu z nich łączy dawna i zażyła przyjaźń.

Wśród delegatów zwracają m. in. uwagę charakterystyczne sylwetki Ireny Joliot-Curie, Fadijewa, prof. Tarle, Martipa Andereena Nexó, Erenburga, Juliana Huxley'a, dziekana Johnsona, Eluarda, Joe Dawidsona, a spośród delegatów polskich — Zofii Nałkowskiej, Juliana Tuwima, Marii Dąbrowskiej, prof. prof. Sierpińskiego, Piętkowskiego, Kotarbińskiego, dyr. Schillera i innych.

Ogólnie — światowy charakter zgromadzenia podkreślają delegacje pisarzy murzyńskich państw południowej Ameryki, Hindusi itp. Zawieszono nad stołem prezydyjnym flagi na rodowe 45 państw nadają sali charakter uroczysty, a kwiaty, którymi bogato udekorowano stoły, etwarzają szczególnie ciepły nastrój. W specjalnej loży liczni przedstawiciele prasy polskiej i zagranicznej korzystają na równi z delegatami z bezpośrednich tłumaczeń w 4 językach.

O godz. 10.30 na mównicę wstępuje prezes polskiego komitetu organizacyjnego kongresu JAROSŁAW IWASZKIEWICZ i wygłasza przemówienie powitalne. Mówca odwołuje się do doświadczenia i wiedzy zebranych, aby nie ustawali w dążeniu do pokoju. „Dwie zasa dnice prawdy powinny wami powodować — mówi Iwaszkiewicz — nienawisć do zła i umiłowanie ludzkości. W imię tych prawd ogłaszam otwarcie Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju.

Następny punkt porządku dziennego obrad odbiegł od tradycji zjazdów międzynarodowych, akcentując szczególny charakter kongresu kultury. W nastroju wielkiego skupienia wybitny pianista czechosłowacki Józef Paleńček wykonał utwór Debussy'ego „La Cathedrale Engloutie” oraz „Apassionate” Beethovena. Pianistę nagrodzono długo niemilknięcymi oklaskami.

Z kolei MAURICE BEDEL, prezes Francuskiego Stowarzyszenia Literatów powitał kongres w imieniu komitetu organizacyjnego polsko-francuskiego i przekazał kongresowi pełnomocnictwa komitetu. Mówca zwrócił przy tym uwagę na symboliczny fakt, że obrady kongresu w obronie pokoju toczą się w polskim Wrocławiu. Delegaci będą mieli sposobność zapoznać się w Polsce ze skutkami, jakie spowodowała wojna — z Wrocławiem, Warszawą i Gdańskiem, których ruiny są tak wymowne. Nie przybyliśmy tu — powiedział Bedel — jedynie dla wymiany myśli. Obowiązkiem intelektualistów jest — działać.

Słowa te zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami. P. Bedel odczytał następnie regulamin obrad kongresu, który przewidywał powołanie prezydium, złożonego z 5 przewodniczących, 5 wiceprzewodniczących oraz sekretarza generalnego.

Zebrani zaaprobowali jednogłośnie entuzjastycznymi oklaskami wybór prezydium w następującym składzie: Przewodniczący: ALEKSANDER FADIEJEW (ZSRR), IRENA JOLIOT-CURIE (Francja), JULIAN HUXLEY (Anglia), MARTIN ANDERSEN NEXO (Dania), RENATO GUTTUSO (Włochy).

Wiceprzewodniczący: rektor PROF. AURAROWSKY (Czechosłowacja), JOE DAVIDSON (USA), JOSE GIRAL (Hiszpania republikańska), MULK RAJ ANAND (Indie) i GEORGE AMADO (Brazylia). Sekretarz generalny — JERZY BOREJSZA (Polska).

W I-szym dniu obradom przewodniczyć będzie Irena Joliot - Curie. Obejmującą przewodnictwo znakomitą uczoną — zebrani powitalni stojąc.

P. Joliot - Curie po krótkim powitaniu delegatów polskich i zagranicznych, poprosiła o zabranie głosu przedstawiciela Rządu Polskiego ministra Spraw Zagranicznych Modzelewskiego.

### Przemówienie min. Modzelewskiego

Panie i Panowie! W imieniu Rządu Rzeczypospolitej witam serdecznie w polskim Wrocławiu Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju. Czynie to z podwójnym zadowoleniem. Po pierwsze dlatego, że jest to kongres pokoju, po drugie dlatego, że kongres ten odbywa się w Polsce.

## Nota radziecka do rządu USA w sprawie Kasjenkiny i Samarina. Rząd ZSRR zwija konsulaty radzieckie w Stanach Zjednoczonych

MOSKWA PAP. — Agencja TASS podaje, co następuje:

Dnia 11 sierpnia minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow za pośrednictwem ambasadora USA w Moskwie p. Smitha przesłał rządowi USA protest rządu radzieckiego i domagał się przeprowadzenia badań oraz ukarania winnych porwania przy pobliżności władz amerykańskich, obywateli radzieckich, nauczycieli Kasjenkiny, Samarina i jego rodziny.

Prócz tego ambasada radziecka w Waszyngtonie tonie złożyła protest w tej sprawie dnia 9-go sierpnia zaś dnia 14 sierpnia zaprotestowała w związku z wtargnięciem policji amerykańskiej do gmachu radzieckiego konsulatu generalnego w Nowym Jorku.

Dnia 19 sierpnia Departament Stanu USA przesłał ambasadzie ZSRR w Waszyngtonie odpowiedź na wyżej wspomniane oświadczenie rządu radzieckiego oraz protesty ambasady ZSRR w Waszyngtonie.

Nota Departamentu Stanu z 11 sierpnia stwierdza, że wysunięte przez ZSRR oskarżenia są nieuzasadnione i zawiera ataki przeciwko oficjalnym przedstawicielom rządu radzieckiego.

Odnosnie Samarina nota Departamentu Stanu zaznacza, że „jak wynika ze sprawozdań kompetentnych władz, które przeprowadziły dochodzenia, Michał Samarina dobrowolnie zgłosił się w Federalnym Biurze Śledczym — (FBI) w Nowym Jorku i oświadczył, że nie

chce wracać do Związku Radzieckiego, lecz pragnie pozostać w Stanach Zjednoczonych”. Po złożeniu tego oświadczenia, Samarina opuścił pomieszczenie Federalnego Biura Śledczego, nie pozostawiając swego adresu.

Nota Departamentu Stanu stwierdza ponadto, że otrzymane przez „informacje” w najmniejszym stopniu nie potwierdzają, jakoby istniała jakaś łączność między organizacją, nazwaną w nocie rządu radzieckiego „Fundacja im. Tolstoja” a Federalnym Biurem Śledczym, wobec czego rząd USA kategorycznie zaprzecza istnienie takiej łączności. Co więcej, rząd USA nie posiada informacji, które potwierdzałyby oświadczenie, iż „Fundacja im. Tolstoja” zajmuje się działalnością przestępczą, jak utrzymuje nota ambasady radzieckiej.”

Odnosnie Kasjenkiny, nota Departamentu Stanu stwierdza, że „z doniesień kompetentnych władz amerykańskich wynika, iż 29-go lipca 1948 r. Kasjenkina poinformowała redakcję tora wychodzącej w Nowym Jorku gazety w języku rosyjskim, iż nie chce wracać do Związku Radzieckiego. Za jego pośrednictwem zorganizowany został wyjazd Kasjenkiny do Read Farm w stanie Nowy Jork (gdzie mieści się „Fundacja im. Tolstoja” — przyp. red.). Później ta odbyła ona w autobusie miejskim dnia 31 lipca 1948 r.”

Nota Departamentu Stanu zawiera dalej uświadliwienie wtargnięcia policji nowojorskiej do gmachu radzieckiego konsulatu ge-

neralnego, powołując się na fakt, iż dokonano tego w obecności konsula generalnego. Na zakończenie nota amerykańska stwierdza: „Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że postępowanie konsula generalnego Łomakina stanowi nadużycie prerogatyw, związanych z jego stanowiskiem i poważne pogwałcenie powszechnie uznanych zasad, określających postępowanie oficjalnych przedstawicieli państw obcych. Z tego powodu Departament Stanu zwraca się do Prezydenta o cofnięcie udzielonego konsulowi generalnemu Łomakinowi agreement i prosi, aby opuścił on Stany Zjednoczone w odpowiednim terminie”.

W związku z powyższym ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała do Departamentu Stanu w imieniu rządu radzieckiego notę następującej treści:

„W odpowiedzi na notę Departamentu Stanu USA z 19 sierpnia w sprawie Kasjenkiny i Samarina, ambasada ZSRR oświadcza, iż rząd radziecki uważa zawarte w wspomnianej nocie twierdzenia za nieuzasadnione i niezgodne z faktami. Pomijając milczeniem wyszczególnione w oświadczeniach rządu radzieckiego i jego przedstawicieli fakty, nota Departamentu Stanu nie tylko nie przychylna się do wyjaśnienia ciennych punktów w sprawie porwania Kasjenkiny, Samarina, jego żony i 3 nieletnich dzieci, lecz wręcz przeciwnie, utrudnia wyświetlenie tej sprawy i udziału w niej poszczególnych osób i organizacji.

Rząd ZSRR odrzuca jednocześnie głoślowne oświadczenia Departamentu Stanu dotyczące oficjalnych przedstawicieli rządu radzieckiego i uważa, że działalność i deklaracje rządu radzieckiego oraz jego oficjalnych przedstawicieli w USA w sprawie Kasjenkiny i Samarina są całkowicie zgodne ze słusznymi interesami Związku Radzieckiego — obrony jego obywateli przed zbrodniami zakusami na ich wolność i prawa obywatelskie. Rząd USA dysponuje dostateczną ilością danych, wyluczonych m. in. w notach ambasady ZSRR z 9 i 14 sierpnia oraz w oświadczeniu ministra spraw zagranicznych ZSRR z 11 sierpnia, które potwierdzają fakt porwania Kasjenkiny i Samarina, udziału w tym przestępczej organizacji białogwardyjskiej „Fundacja im. Tolstoja” oraz związku z tą sprawą Federalnego Biura Śledczego USA.

Jeśli chodzi o Kasjenkinę, to zarówno jej list z 5 sierpnia, wysłany z Read Farm na ręce konsula generalnego Łomakina, jak i list do krewnych z 10 czerwca br. (których fotokopie przesłano Departamentowi Stanu na jego prośbę), a także jej oświadczenie, złożone bez jakiegokolwiek nacisku na konferencji prasowej w obecności licznych korespondentów amerykańskich dnia 7 sierpnia, w którym potwierdziła ona fakt jej porwania — prowadzą w stopniu dostatecznym, że twierdzenia odmienne są nieprawdopodobne ponieważ w chwili obecnej Kasjenkina przebywa w szpitalu. faktycznie w warunkach więziennych. a

(Dokończenie na str. 2-ej)

## Togliatti przygważdża fałszywe Scelby

RZYM PAP. — W związku z komunikatem ministra spraw wewnętrznych Scelby informującym o krokach przedsięwziętych przez niego dla ochrony osoby sekretarza Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliatti skierował pismo na ręce dyrektora radiu włoskiego. Togliatti stwierdza, że nigdy nie domagał się ochrony policyjnej. Wyraża on przeświadczenie, że 10 agentów, pełniących służbę przed

gmachem, w którym mieści się partia komunistyczna, nie ma za zadanie ochrony jego osoby, ale informowanie ministra Scelby, kto odwiedza biura partii komunistycznej. „Scelba — pisze Togliatti — zgodnie ze swym zwyczajem wysuwania insynuacji wobec przeciwników politycznych, rozpowszechnia wiadomości, jakoby bym poruszał się w Rzymie oraz w całym kraju pod ebrojną eskortą swych stronników. Na szczęście dziesiątki tysięcy mieszkańców Rzymu i Włoch mogą zaświadczyć, iż chodziłem zawsze sam do chwili, kiedy cztery kule nieomal na zawsze nie pozbawiły mnie tego zwyczaju, niewłaścicwego w czasach, gdy ludzie tacy, jak Scelba stoją na czele ministerstwa spraw wewnętrznych”. W dalszym ciągu swego pisma Togliatti stwierdza, że prosi ministra Scelbę tylko o jedno: by zaprzestał szerzenia oszczerstw i nieawisł w stosunku do przeciwników politycznych oraz by, jeżeli mu na to czas pozwoli, rozciągnął kontrolę nad fałszywymi i przestępcami wszelkiego rodzaju, by nie byli oni w stanie organizować zamachów, podobnych do tego, jaki miał miejsce 14 lipca.

W zakończeniu pisma Togliatti, zgodnie z obowiązującą ustawą prasową, prosi o ogłoszenie swego pisma przez radio w dziale wiadomości

Związek Radziecki trzymając się uchwał poczdamskich i warszawskich, broni interesu Francji, a interesy Francji to zjednoczone, demokratyzowane i zdemilitaryzowane Niemcy, kontrola Ruhr przez cztery mocarstwa i odszkodowania wojenne.

PARYŻ PAP. Omawiając stanowisko Amerykanów w rozmowach moskiewskich, dziennik francuski „Franc Tireur” pisze „wszystko odbywa się w ten sposób, jakby pewnemu odłamowi dyplomacji amerykańskiej mniej zależało na doświadczeniu porozumienia, niż na wykazaniu, że wszelkie porozumienie z Moskwą jest niemożliwe”.

## Prasa francuska o rozmowach w Moskwie

PARYŻ PAP. — Dziennik „Humanite” publikuje depesze swojego specjalnego korespondenta w Moskwie, Francis Cochen na temat rozmów moskiewskich.

Nawiązując do różnicy zdań, jaka miała miejsce w kwestii rozmów moskiewskich między Francją a Stanami Zjednoczonymi korespondent pisze: „Jest możliwe, że brutalność Amerykanów wzbudziła zastrzeżenia negocjatorów francuskich, którzy muszą liczyć się z francuską opinią publiczną, bardzo wrażliwą w kwestii problemu niemieckiego. Tym nie mniej uważa autor o ostatecznym wyniku decyzji w cę będzie Departament Stanu”.

„Jedno jest pewne — podkreśla dziennik —

(Dokończenie na str. 2-ej)

# Światowy Kongres Intellektualistów

(Dokończenie ze str. 1-ej)  
 kleskę, rujnującą cały dorobek człowieka; pokój uważamy za jego największe dobro. Pokój jest nam potrzebny, by odbudować i rozbudować gospodarkę naszego kraju, jest to bowiem warunek konieczny dla podniesienia poziomu zarówno materialnego jak i kulturalnego. Naszemu narodowi trwały pokój jest potrzebny również dlatego, że oparliśmy naszą gospodarkę na długodystansowym pianowaniu.

Ale pokój jest sprawą międzynarodową. Nie zależy on od woli jednego narodu lub nawet kilku. Trzeba, aby wola pokoju jak największe liczby narodów, a przynajmniej decydujących na danym etapie historycznym, zmusiła do milczenia tych stosunkowo nielicznych podżegaczy wojennych, którzy pokoju nie chcą.

Uważamy, że pokój można organizować i to nie tylko przez prostą negację wojny, ale w sposób całkowicie pozytywny. Pozytywna praca nad utrwaleniem pokoju polega, naszym zdaniem, na popieraniu i rozwijaniu wszelkich elementów, które usuwają przyczyny wojen. Przyczyny wojen leżą nie w charakterze ludz kim, ale w mechanizmie społeczeństw. Istnieje już wiele krajów, które ze swego mechanizmu społecznego wyrugowały te siły, które pchały do wojny. Kraje te wykreśliły wojnę z arsenału swych politycznych środków działania. Do krajów tych należy obecnie Polska. Dumny jestem, iż mogę stwierdzić w imieniu mego rządu, że wojnę jako narzędzie polityki wykreśliłmy z naszej działalności. Nie znaczy to bynajmniej, iż jesteśmy niezdolni bronić naszej niepodległości. Przeciwnie, w obronie naszej niepodległości gotowi jesteśmy zmobilizować wszystkie siły, opierając się na poświęceniu całego narodu polskiego.

Uważamy również, że różnice między ustrójami w poszczególnych krajach nie są taką przeszkodą we współpracy międzynarodowej, o której ostatnio tak wiele się mówi, a nawet histerycznie krzyczy. Wystarczy tylko przestrzegać zasady suwerenności krajów w ich życiu i nie powoływać się na posłannictwo, mające na celu urządzenie całego świata na swój ład a w rzeczywistości ku wygodzie i zyskowi pewnych grup egoistycznych i wstrzymać nie postępu, który jak to Wy, naukowcy, wy kazaliście, jest prawem rozwoju człowieka i społeczeństwa.

Jesteśmy zdania, że wszystkie narody, wielkie i małe, niezależnie od koloru skóry swych obywateli, mają prawo do swego niezależnego

bytu i do rozwoju swojej własnej kultury narodowej. Uniwersalizacja tej kultury winna i może powstać na drodze dobrowolnej wymiany, nie zaś w trybie narzucania kryteriów, chociażby te kryteria pochodziły z najbogatszego w tej chwili kraju. Przy przestrzeganiu tej zasady mogą współżyć różne systemy, a o ich wyższości zadecyduje postęp i życie. O ostateczne wyniki emulacji systemów my jesteśmy zupełnie spokojni.

Polacy podobnie jak i inne narody, są najżywotniej zainteresowani, aby wszystkimi siłami przeciwstawili się próbom odradzania się agresji, niezależnie od tego, czy występują one pod przyłbicą faszyzmu, czy inna. Rzecz jasna, że agresja jeszcze maskuje swe dążenia, zwłaszcza, że jeszcze nie ma tak solidnych baz, jakie posiadał Hitler w 1939 r.

Po to jednak, by takich baz nigdy nie zdobyła już dziś należy ją okiełznać. Sposób, który prowadzi do okiełznania podżegaczy wojennych, polega m. in. na odizolowaniu ich od społeczeństwa, polega przede wszystkim na izolacji moralnej, na izolacji od aprobaty społecznej. Pospolity zbrodniarz szuka sobie aprobaty w swoim półświatku, podżegacz wojenny czyni podobnie z tą jednak różnicą, że rozporządza on wielką sumą środków, za pomocą których urabia dla siebie opinię, zdobywając w ten sposób aprobatę społeczną.

Przeciwdziałanie temu — to nieograniczone pole dla organizacji społecznych, dla ludzi nauki i sztuki przede wszystkim.

Jesteśmy przeświadczeni, że w tej dziedzinie Światowy Kongres Intellektualistów wyniesie postanowienia zdolne zmobilizować niespożyte siły postępowego człowieka, które jeszcze się nie ujawniły, a które czekają na wasze zorganizowane działanie.

Granice podziału na walczących przeciwko wojnie i jej podżegaczy, podobnie jak granice kultury, nie przebiegają wzdłuż linii wykreślonych na mapie. W kapitalistycznych krajach przebiegają one wewnątrz miast i wsi. U nas, w Polsce, od czasu gdy rząd stał się wyrazicielem szerokiego mas ludu polskiego, zostały one wymazane z naszych miast i wsi. O wojnie, jako o instrumentie polityki myślą jedynie resztki dnia wczorajszego, wyraźnie izolowane od społeczeństwa.

Myślę, że Kongres wasz, kongres mózgów, nie tylko odetnie się od wszystkiego, co jest związane z wojną, ale wynikami swej pracy przyczyni się do skupienia sił postępowych, znajdzie dobre metody ugruntowania pokoju. Takich owocnych obrad życzył Kongresowi w imieniu Rządu Rzeczypospolitej i narodu polskiego, na którego poparcie zawsze liczyć może.

## Nota radziecka do rządu USA

(Dokończenie ze str. 1-ej)

przedstawicielom radzieckim nie pozwala się na swobodne komunikowanie się z nią, przypisywane jej oświadczenia nie zasługują na jakiegokolwiek zaufanie, zwłaszcza jeśli się uwzględni ciężki stan jej zdrowia.

Z opublikowanych w prasie nowojorskiej doniesień wiadomo, że przestępcza organizacja białogwardyjska „Fundacja im. Tolstoja” na której czele stoi Aleksandra Tolstoj, maczyła palce nie tylko w porwaniu Kasjenkiny, lecz również i Samarina, którego miejsce pobytu dotychczas nie jest znane. Z drugiej strony nota Departamentu Stanu z 19 sierpnia po twierdza, że już w pierwszych dniach po zniknięciu Samarina znajdował się w pomieszczeniu Federalnego Biura Śledczego w Nowym Jorku. Jeszcze 10 sierpnia starszy inspektor policji nowojorskiej Edward Mullins w czasie pobytu w konsulacie generalnym, oświadczył radzieckiemu konsulowi generalnemu w Nowym Jorku, Łomakinowi, że Samarina pozostaje „pod opieką rządu USA i Federalnego Biura Śledczego”. Tym niemniej po dzień dzisiejszy rząd radziecki nie może uzyskać żadnej informacji o losie Samarina i jego rodziny.

W tym stanie rzeczy rząd radziecki potwierdza swe stanowisko i żądania wyłączone w wspomnianych notach ambasady oraz w oświadczeniu ministra spraw zagranicznych ZSRR, złożonym ambasadorowi USA w Moskwie w dniu 11 sierpnia i domaga się, aby przedstawicielom Związku Radzieckiego w U. S. A. umożliwiono swobodny i nieskrępowany dostęp do Kasjenkiny i Samarina.

Jeśli chodzi o oskarżenia, wysuwane przez Departament Stanu przeciwko konsulowi generalnemu ZSRR w Nowym Jorku — Łomakinowi, jakoby działalność jego stanowiła „nad użycie prerogatyw, związanych z jego stanowiskiem oraz poważne pogwałcenie powszechnie uznanych zasad”, to rząd radziecki odrzuca je, jako zupełnie nieuzasadnione i niezgodne z faktami. Działalność konsula generalnego ZSRR w Nowym Jorku — Łomakina miała na celu wyłączenie obronę praw obywateli radzieckich, a jego oświadczenia, składane przedstawicielom prasy zmierzają do wyjaśnienia prawdziwego stanu rzeczy, wypaczonego bez skrępowań w inspirowanych doniesieniach pewnych organów prasy amerykańskiej. Jest to zgodne całkowicie z powszechnie przyjętymi zasadami i należy do bezpośrednich obowiązków przedstawicieli konsularnych.

Uwzględniając wszystkie podane wyżej okoliczności, Rząd Radziecki stwierdza, że ostatecznie w Stanach Zjednoczonych Ameryki stworzono atmosferę, w której normalne wykonywanie przez konsulat radziecki w USA ich funkcji staje się niemożliwe. Z noty Departamentu Stanu z dnia 19 sierpnia wynika, iż rząd USA nie tylko nie zamierza położyć kresu tej działalności amerykańskich władz administracyjnych, które stwarzają taką atmosferę, nie cofając się nawet przed wtargnięciem policji amerykańskiej do gmachu radzieckiego konsulatu generalnego w Nowym Jorku — lecz na odwrót usprawiedliwia tego rodzaju jawne pogwałcenie powszechnie uznanych w stosunkach międzynarodowych zasad.

W tym stanie rzeczy rząd radziecki postanowił:

- 1) Niezwłocznie zamknąć oba konsulaty radzieckie w USA — w Nowym Jorku i w San Francisco.
- 2) Uznać, zgodnie z zasadami wzajemności, że konsulat USA we Władystoku winien ulec niezwłocznemu zamknięciu.
- 3) Na tej samej zasadzie uważać, że porozumienie osiągnięte poprzednio między rządem ZSRR i rządem USA w sprawie otwarcia konsulatu USA w Leningradzie — straciło swą moc.

## Truman usuwa przeciwników!

### Proces przywódców Komunistycznej Partii Ameryki — wyznaczony na czas akcji wyborczej

NOWY JORK PAP. Sąd okręgowy wyznaczył na 15 października rozprawę przeciwko 12 przywódcom komunistycznej partii USA. Jak wiadomo, przywódcy ci, wśród których znajduje się przewodniczący i sekretarz generalny partii komunistycznej — Foster i Dennis, zostali niedawno zaarrestowani pod zarzutem rzekomego dążenia do obalenia rządu USA siłą, a następnie zwolnieni za kaucją.

Obecna stanowczo zaprotestowała przeciwko tak szybkiemu wyznaczeniu rozprawy, zarzucając sądowi, iż kieruje się względami politycznymi. Obrońcy podkreślają, że większość oskarżonych kandydowała mianem w wyborach li stopadkowych i że wyznaczenie rozprawy na

październik uniemożliwi im udział w akcji wyborczej, co jest istotnym przesłaniem celem tego posunięcia władz sądowych. Adwokat oskarżonych wskazał również, że tak szybkie wyznaczenie rozprawy nie pozwoli na należyte przygotowanie obrony, zebranie odpowiednich funduszy, a zwłaszcza na poinformowanie opinii publicznej o prawdziwym tle tego politycznego procesu.

„Daily Worker” w artykule wstępnym ostro potępia to niezwykle przyspieszenie rozprawy sądowej, stwierdzając, iż jest to dowodem, iż „oskarżeni uznani zostali za winnych jeszcze przed zapadnięciem wyroku”.

## Sytuacja militarna w Grecji

PARYŻ PAP. Agencja Elefteri Ellada stwierdza, rząd ateński oraz generalowie amerykańscy doznali gorzkiego rozczarowania, o ile chodzi o „zlikwidowanie” jednostek armii demokratycznej w Grammos. Wojska gen. Mar-

kosa, „zlikwidowane” przez generałów amerykańskich, zaatakowały jednocześnie szereg miast na tyłach wojsk ateńskich. Jednostka armii demokratycznej zaatakowała miasto Kastoria, siedzibę sztabu generalnego monarchofaszystów. Inna jednostka armii demokratycznej zajęła tego samego dnia Aegion na Peloponezie oraz zaatakowała miasto Trikala w Tessalii i miejscowość Ptolemais w Macedonii, zadając wrogowi straty. Jednocześnie lekkie oddziały wojskowe armii demokratycznej dokonały szereg wypadów przeciwko wojskom ateńskim na froncie Grammos.

Działalność jednostek armii demokratycznej wzmogła się w całej Grecji. Podczas ostatnich walk zabitych zostało 2 generałów armii ateńskiej. W czasie walk w górach Belles i Parnasse—Vardousia nieprzyjacieli stracił 400 oficerów i żołnierzy w zabitych i rannych.

## Wstrząs podziemny w kopalni „Ludwik” 19 górników uratowano — czterech zginęło w zasypanym chodniku

KATOWICE PAP. — W nocy z 24 na 25 bm. o godz. 23 min. 55 nastąpił bardzo silny wstrząs podziemny na jednym z pokładów kopalni „Ludwik” w Zabrzku Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego. Wskutek wstrząsu zostały zasypane chodniki i pochylnie oraz chodnik główny, co spowodowało odejście 23 górników. Dzięki natychmiast podjętej akcji ratunkowej już w godzinę po wypadku zdołano wydobyć

być pięciu spośród zasypanych górników, z których ciężko ranny rębacz Emil Chmiel zmarł następnego dnia rano. Pozostali czterej odnieśli tylko lekkie obrażenia.

Po całonocnej akcji zdołano uratować w godzinach przedpołudniowych 25 bm. 15 dalszych górników, z których jeden odniósł lekkie obrażenia, drugi zaś jest ciężko ranny. Pozostałych trzech zasypanych górników wydobyto nie

## Jerzy Korwin

### Zabójstwo Waldemara Glücka

Relacja portiera Hirscha była, niewątpliwie, najzupełniej wierna i dokładnie odtwarzała zaszły wypadek. Oczywiście, prokurator Brzozowski mógł uważać, że mord miał podłoże polityczne i zrodził się w atmosferze walki strajkowej, nie znał bowiem Waldemara Glücka. Kto znał go tak dobrze, jak Hennert, nie mógł mieć najmniejszych wątpliwości, że zbrodni dokonano z najzupełniej osobistych pobudek. To zazdrość włożyła karabin w ręce Andrzeja Wieruckiego!

Prokurator tymczasem w dalszym ciągu szukał w myślach uzasadnienia dla swej tezy.

W południe wybuchł strajk w całym mieście, ale tylko w fabryce Rosenthala udało się zlikwidować robotniczą okupację poszczególnych gmachów i usunąć strajkujących poza teren samych zakładów przemysłowych. Nadkomisarz Weyer opowiadał mu, jak Glück energicznie zabrał się do roboty, wzywając natychmiast po wybuchu strajku jeden oddział policji konnej i jeden oddział policji pieszej, jak sam trzymał zawsze w pogotowiu straż, którą uzbudził w rewolwery. Ze wszystkich przemysłowców najenergiczniej kręcił się przy likwidacji akcji strajkowej i bardzo ostro występował przeciw wszystkim absolutnie żądaniom związków zawodowych. Mógł istotnie zbudzić do siebie nienawiść

Rano następnego dnia poszedł więc prokurator w tym kierunku, aby odtworzyć przede wszystkim wypadki z południa dnia poprzedniego. Myśląc długo w nocy o tej szczególnej zbrodni nieco zaspiał i spóźnił się na śledztwo. Na miejscu zastał już sierżanta Hennerta, doktora Skolimowskiego, kilku dziennikarzy i zamiast, jak się spodziewał, nadkomisarza Weyera, jakiegoś młodego i nieznanego sobie komisarza od spraw kryminalnych, pełniącego jednocześnie funkcję sędziego śledczego, gdyż miał wykształcenie prawnicze i odbył już praktykę przy sądach grodzkich.

— Jak on się nazywa? — zapytał sierżantem Hennerta.

— Kto? — upewniał się sierżant — Komisarz, ten młody prawnik? To jest nowy człowiek, z Warszawy, produkt dzisiejszych metod „szkolenia fachowej policji z wykształceniem wyższym”. Nazywa się Nosek. Ciekaw jestem, czy dokaże więcej od starych, którzy szybko i sprawnie wydobywali wszystkie potrzebne wiadomości najlepszą jak dotychczas na całym świecie metodą w postaci gumowej palki. Powiada, że on będzie rozszyfrowywał przestępców metodą „psychologiczną”.

Brzozowskiemu ironiczny ton Hennerta przypadł do gustu, choć sierżant denerwował go zawsze dopatrywaniem się we wszystkich przestępstwach bardzo prostych

pobudek. I tym razem powtarzał przecież uparcie tezę o zabójstwie z zazdrości. W jego oczach mord na Waldemarze Glücku zaliczał do najpospolitszych przestępstw kryminalnych i kwalifikował się bez zastrzeżeń do przyspieszonego badania w dobrze odosobnionej komorze policyjnej przy użyciu tak zachwalanej przez niego najskuteczniejszej na całym świecie metody brutalnego bicia.

Przeszli na górę i otworzyli gabinet zmarłego. Wieruckiemu kazali zaczekać w poczekalni. Siadł zrezygnowany i zmęczony wskutek nocy przespanej w nieprzyjemnej izbie aresztanckiej, do jakiej zamknęli go w głównej komendzie policji kryminalnej. Mi mu niewątpliwie grozy położenia, chciał mu się teraz przedewszystkim spać i nie myśleć o niczym, ale badanie w pokoju, w którym leżał jeszcze trup zabitego dyrektora, nie trwało długo. Wezwano telefonicznie z dołu obsługę kostnicy Zakładu Medycyny Sądowej, która owinęła zmarłego w białe prześcieradło i wyniosła jego ciało na noszach do sanitarnego ambulansu. Później z gabinetu wyszedł sam prokurator i natychmiast zaczął męczyć bardzo szczegółowymi pytaniami o personalia i środowisko społeczne, w jakim się Andrzej wychował.

— To ukończył pan nawet uniwersytet! — zdziwił się szczerze i dopiero teraz zaprosił go do reszty osób prowadzących śledztwo. Skierowały się na niego natychmiast bardzo uważne spojrzenia i próżno wpatrywał w nich Andrzej jakichś ludzkich zainteresowań. Może tylko jeden sędzia Nosek nie miał w swej twarzy nic z urzędowego sadyzmu ludzi, których zbrodnia obchodziła głównie od strony nowych

możliwości wykazania się swymi zdolnościami, aby wspiąć się na jeszcze jeden stopień kariery. Po wczorajszych doświadczeniach Wierucki spodziewał się ponownych scen zdziwienia wszystkich swym twierdzeniem, iż to nie on zabił Waldemara Glücka. Lecz jak miał udowodnić prawdziwość swych słów, gdy jedyną reakcją na nie były ironiczne uśmiechy i drwiane spojrzania?

Prokurator Brzozowski kazał mu usiąść w jednym z foteli klubowych.

— Powiedzmy — rzekł — iż twierdzenie pana przyjmujemy za dowiedzione. Wtedy musimy poszukać właściwego mordercy i znaleźć dla niego istotne pobudki zbrodni. Może cofniemy się do dnia wczorajszego i odtworzymy sobie czas pańskiej wizyty w fabryce. Kiedy i poco przyszedł pan tu wczoraj przed wybuchem strajku?

— Prosiła mnie o to moja narzeczona, która pracowała u Waldemara Glücka w charakterze jego sekretarki.

— Dlaczego zaprosiła pana do biura, a nie do domu? — spytał Hennert, który miał taki wyraz twarzy, jakby mówił: proszę, proszę, kto miał rację? Przecież początek opowiadania to klasyczna sprawa o kobiecie! —

— Tego nie wiem, mogła mnie, oczywiście, z równym powodzeniem zaprosić do domu...

— Zaprosiła jednak do biura fabryki, w której pracowała! — zauważył cierpko prokurator Brzozowski. — I właśnie to jest dziwne, że zaprosiła pana tutaj. Musi istnieć jakiegoś rozsądne wyjaśnienie tej sprawy.

(C. d. n.)

# SUKCESY GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ

## Wspaniałe wyniki pokojowej twórczej pracy narodów Związku Radzieckiego (Korespondencja własna „Głosu“)

MOSKWA, w sierpniu.

Rezultaty pokojowej i twórczej pracy narodów radzieckich — to jedno z najbardziej doniosłych zjawisk powojennego życia międzynarodowego. Znaczenie ich polega przede wszystkim na tym, że potęga ekonomiczna ZSRR stanowi najwięcej o sile obozu pokoju i demokracji, obozu postępu społecznego i wolności narodów. Dlatego właśnie z takim uznaniem i radością przyjmowane są na szerokim świecie wiadomości o nieustającym i coraz szybszym rozwoju socjalistycznego przemysłu i rolnictwa.

ZNISZCZENIA wojenne zostały, ogólnie biorąc, wyrównane już z końcem 1947 r. Uświadamiając sobie rozmiary tych zniszczeń, możemy zrozumieć, jak wielki wysiłek twórczy zużyty został na dokonanie tego dzieła w tak krótkim czasie. Już w IV kwartale 1947 r. produkcja przemysłowa ZSRR osiągnęła poziom przedwojenny. W r. 1948 rozmiary produkcji narastały z miesiąca na miesiąc. Plan I półrocza 1948 r. został przekroczony o 5 procent. W II kwartale produkcja globalna całego przemysłu w porównaniu z produkcją z II kwartału 1947 r. wzrosła o 24 proc., w porównaniu zaś z II kwartałem 1946 r. — o 43 proc. Suma inwestycji w gospodarce radzieckiej, dokonanych w I półroczu br., wykazuje wzrost o 26 proc. w porównaniu z tym samym okresem r. ub.

Jeszcze większe procentowo są inwestycje w ciężkim przemyśle stanowiącym fundament całego gospodarstwa narodowego ZSRR. Szczególnie silny wzrost produkcji metali czarnych i kolorowych obserwowany jest w tych okręgach przemysłowych, które podlegały okupacji. Drugi kwartał br. był okresem uruchomienia szeregu ważnych obiektów hutnictwa. Do użytku oddany został wielki piec Nr 1 w Zakładach Metalurgicznych im. Stalina, piec martenowski w Zakładach Zaporożskich i Makiejewskich rozpoczęły pracę nowe baterie kokownicze. W dniu 4 lipca uruchomiony został, zbudowany bez nitów, w całości spawany, wielki piec Nr 4 w Zakładach „Zaporozstal”, całkowicie zautomatyzowany i wyposażony w najnowsze urządzenia techniczne.

POWAŻNE osiągnięcia posiada przemysł paliw twardych i płynnych. Wydobycie

węgla w II kwartale br. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. zwiększyło się o 13 procent, wydobycie ropy naftowej — o 15 proc., produkcja benzyny — o 16 proc., nafty — o 17 proc.

W szybkim tempie wzrasta tempo budowy maszyn. Produkcja urządzeń hutniczych wykazuje w ciągu roku zwiększenie o 80 proc., o przeszło 50 proc. wzrosła produkcja specjal-

nych i zespołowych obrabiarek, łożysk kulowych, motorów elektrycznych itd. Poważnym również dorobkiem wykazują się robotnicy i pracownicy przemysłu chemicznego, drzewnego, papierowego i materiałów budowlanych.

Rolnictwo radzieckie zbiera bogatsze jeszcze, niż w roku ubiegłym, plony swej pracy. Rozwija się produkcja przemysłu lekkiego, wytwarzającego przedmioty powszechnego spożycia i użytku. W ciągu roku uruchomiono wiele nowych i rozszerzono produkcję wielu starych fabryk przemysłu spożywczego, włókienniczego itp. Jednocześnie zwiększyła się produkcja maszyn dla przemysłu włókienniczego, obuwianego i in. W rezultacie fabryki włókiennicze dały ludności tkanin bawełnianych o przeszło 50 proc., tkanin wełnia-

nych — o 70 proc. więcej, niż w r. ub. Produkcja przemysłu dziewiarskiego i obuwia gumowego zwiększyła się przeszło dwukrotnie. Tłuszczów zwierzęcych wyprodukowano prawie o 60 proc. więcej, dostarczono na rynki ryby o 33 proc. więcej, niż w r. ub.

JAK wiadomo, praca transportu kolejowego w stopniu niemałym warunkuje rozwój przemysłu i rolnictwa. Średnio — dzienne załadowanie wagonów na kolejach radzieckich wzrosło w ciągu roku o 14 proc. W pierwszym półroczu br. koleje otrzymały pokazną liczbę nowych parowozów, wagonów towarowych i pasażerskich. Szczególnie wzrosła produkcja parowozów: 1,7-krotnie w porównaniu z r. 1947 i 4,5-krotnie w porównaniu z r. 1946. Obróty transportu rzeczno zwiększyły się w ciągu roku o 27 proc., morskiego — o 12 proc.

Jednym z „cudów“ gospodarki socjalistycznej, nieosiągalnych dla świata kapitalistycznego, jest fakt, że rozwojowi sił produkcyjnych w ZSRR towarzyszy nieustanne podnoszenie się poziomu życiowego robotników i pracowników. W latach powojennych, w rezultacie słusznie pomyślanej reformy pieniężnej i systematycznej zniżki cen, w warunkach rosnącego socjalistycznego współzawodnictwa pracy — wzrost realnej i nominalnej wartości plac jest szczególnie widoczny. W I kwartale 1948 r. zdolność nabywania rubla podniosła się o 41 proc., zaś realna wartość plac — o 51 proc. W II kwartale br. w wyniku dalszej zniżki cen w handlu państwowym i związanym z nią spadkiem cen na rynku kolchozowym, proces wzrostu siły nabywczej rubla trwał nadal.

W ciągu roku zwiększyła się poważnie ilość towarów spożywczych sprzedawanych w sklepach państwowych i spółdzielczych. Sprzedaż chleba wzrosła o 50 proc., cukru — o 83 proc., produktów mięsnych o 29 proc., tkanin bawełnianych — o 38 proc., jedwabnych — o 34 proc., obuwia skórzanego — o 31 proc., obuwia gumowego — ponad 200 proc.

SREDNIA wydajność pracy w przemyśle radzieckim wykazuje w ciągu roku wzrost o 14 proc., a w przemyśle budowy maszyn o 21 proc. Socjalistyczne współzawodnictwo rozwija się coraz szerzej, obejmując cały radziecki świat pracy. Racjonalizatorzy produkcji i uczeni otwierają coraz to nowe możliwości zwiększenia wydajności wysiłku człowieka w przemyśle i na roli. Nie ulega wątpliwości, że hasło przedterminowego wykonania planu trzeciego, decydującego roku pięcioletniego, rozbrzmiewające dziś po ziemiach radzieckich — zostanie zrealizowane.

J. Ignatowicz

Leon Pasternak

## Wiersz do Pabla Nerudy \*)

Słowa poetów nad granicami  
płyną na wietrze.

W strofach wyklepanych węgą dynamit  
bezsilne szpicle.

Daremnie dymią z Placow Ope-  
stosy płonące.

Pieśni podniebne nad Kordyliery!  
Uszły nagonce.

Z kraju, gdzie wzrosły w bólu i gniewie,  
precz je wygnano!

Wróć zwycięską gwiazdą na niebie,  
biada tyranom!

W zemsty przededniu ludziom niewolnym  
prostują grzbiety.

Przeciw ojczyznom zbrodni i wojny  
— słowa poety.

Z ziemi dalekiej — polski poeta —  
pozdrawia brata.

Głos zwiastujący wolność człowieka  
i jedność świata.

\*) Pablo Neruda — poeta chilijski, jeden z najwybitniejszych twórców Ameryki Łacińskiej — wygnany ze swojej ojczyzny którego wiersze są zakazane w jego rodzinnym kraju.

## Łódzki świat nauki i sztuki pozdrawia Kongres Intelktualistów

W Uniwersytecie Łódzkim odbyło się zebranie przedstawicieli nauki, sztuki i organizacji społeczno - kulturalnych, poświęcone omówieniu roli Wszechświatowego Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu

Zgromadzeni postanowili w imieniu społeczeństwa łódzkiego wysłać na ręce Prezydium Światowego Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu depeszę treści następującej:

„W imieniu świata nauki i sztuki Łodzi, miasta robotniczego, które w walce o wolność, postęp i sprawiedliwość społeczną odegrało szczególnie ważną rolę, witamy uczestników Światowego Kongresu Intelktualistów. Robotnicza Łódź, ośrodek postępu i kultury mas wierzy głęboko, że wyniki obrad czołowych przedstawicieli nau-

ki i sztuki, przyczynią się do utrwalenia idei pokoju, gwarantującego pomyślny rozwój kultury człowieka pracy.

W niezłomnym przekonaniu, że w wyniku obrad intelektualistów świata nie ustana w trudzie walki o pokój, przesyłamy Kongresowi serdeczne i najlepsze życzenia pomyślnych prac“.

Depeszę podpisał przedstawiciel wszystkich dziedzin wyższych uczelni łódzkich, Instytutów naukowych: socjologicznego, biologicznego im. Nenckiego, łódzkiego towarzystwa naukowego, filozoficznego i psychologicznego, Tow. im. Mickiewicza, wszystkich łódzkich oddziałów towarzystw naukowych oraz przedstawieli związków zawodowych: literatów, artystów scen polskich i plastyków.

## Związał się Komitet Uczczenia Pamięci Władysławy Bytomskiej

2-go listopada br. mija 10 lat od dnia, gdy robotniczą Łodzią wstrząsnęła wieść o potwornym morderstwie, dokonanym przez defenzywę wspólną z dyrekcją firmy „Hirsberg — Birnbaum“ na osobie przadki, delegatki robotniczej tejże firmy — Władysławy Bytomskiej. Wiele ciężkich zmagani i walk przeżył proletariát łódzki przez te ubiegłe 10 lat. Przeszło się Radogoszcz, Osławiec, Majdanki i Treblinka — lecz nic nie zdołało zatrzeć pamięci o Tej, która już wtedy — w 1938 roku, w sanacyjnej fabrykanckiej Polsce padła ofiarą hitlerowskich metod duszenia wszystkiego co najlepsze w narodzie, która wtedy — okrążyła rok przed okupacją, walcząc ze zdradą klikli sanacyjnej — o prawo do życia i pracy klasy robotniczej — padła śmiercią bohaterki-męczennicy.

Nie zapomnieli przede wszystkim Władzi Bytomskiej jej byli współtowarzysze pracy z PZPB Nr 21, dawniej firmy Hirsberg i Birnbaum. Z inicjatywy koła Ligii Kobiet został tu stworzony komitet uczczenia Jej pamięci. W skład komitetu weszli przedstawiciele załogi, dyrekcji oraz osobiści przyjaciele zmarłej.

Uroczystości rocznicowe, połączone z odsłonięciem nagrobka, odbędą się w pierwszych dniach listopada. Zbiórka pieniężna na ten cel już się rozpoczęła na terenie PZPB Nr 21. W najbliższych dniach komitet zapeluje o to samo do ogółu włókniarzy łódzkich. (W)

# Pamięci poległych bojowników KPP

Nie starczyłoby dni w roku, gdyby klasa robotnicza Polski obchodzić miała wszystkie żałobne rocznice, które znaczą szlak dziejowego ruchu rewolucyjnego w naszym kraju. Od „Pierwszego Proletariatu“ i walk z caratem, poprzez okres wzniesienia fali rewolucyjnej po roku 1918, poprzez starcia z policją sanacyjną na ulicach miast polskich, poprzez walki partyzanckie Gwardii i Armii Ludowej, w szeregach której ginęli najlepsi synowie klasy robotniczej, aż do skrytobójczych strzałów WiN i NSZ w Polsce Odrodzonej, ciągnie się pasmo ofiar bojowników, którzy poświęcili życie w służbie socjalizmu. W ogniu tej kilkudziesięcioletniej walki hartowały się kadry rewolucyjnych działaczy robotniczych, w ogniu tej walki poprzez kłeski i zwycięstwa, wykuwała się idea ruchu robotniczego, kształtował się i rozwijał jego program.

Mineła właśnie rocznica stracenia trzech działaczy KPP tow. tow. Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego, rozstrzelanych na stokach Cytadeli w sierpniu 1925 r. Salwa plutonu egzekucyjnego, która położyła kres ich życiu, znamionowała okres coraz bardziej wzmagającego się terronu policyjnego i faszystacji Polski. Znamionowała ona okres likwidowania swobod demokratycznych w naszym kraju, „stabilizowania się“ władzy burżuazji, co w konsekwencji doprowadziło do utraty niepodległości w 1939 r. Dlatego właśnie śmierć

tych trzech bohaterów walki o socjalizm ma znaczenie symbolu, stanowi doniosły etap w dziejach ruchu robotniczego w Polsce przedwrześniowej. Dlatego właśnie data ich stracenia nie może być przez nas zapomniana.

Kim byli ci trzej polegli bohaterzy i za co śmierć ponieśli?

Władysław Hibner od 12 roku życia związał się z ruchem robotniczym. Był uczestnikiem rewolucji 1905 roku, działaczem PPS lewicy, a potem KPP. Postawę jego na sądzie najlepiej charakteryzują słowa, które wypowiedział w swym ostatnim przemówieniu:

„Jestem członkiem Komitetu Warszawskiego KPP. Już w 1905 roku z radością walczyłem o wolność Polski. Czyniłem to, bo wierzyłem, że jeśli powstanie Polska niepodległa — będzie to Polska robotników i chłopów. O taką Polskę walczył mój ojciec w roku 1863“.

Henryk Rutkowski i Władysław Kniewski to dwaj młodzi metalowcy z Warszawy. Od roku 1922 członkowie Komunistycznego Związku Młodzieży, ofiarni bojownicy o lepsze jutro klasy robotniczej, nieugięcie patrzący śmiało w oczy.

„Wina“ ich było, że chcieli uwolnić partię od prowokatora nasłanego przez policję w jej szeregach, że chcieli uchronić swych towarzyszy od niebezpieczeństwa prowokacji. Akcja ta

nie udała się. Dopiero później prowokator Cechnowski został zlikwidowany z ręki bojowca Botwina.

Hibner, Rutkowski i Kniewski, zginęli jak tyłu innych najościwiejszych działaczy robotniczych, zachowując do ostatniej chwili postawę godną rewolucjonistów. Nie ugięli się oni w śledztwie ani na sądzie, w obliczu swych oprawców bronili godnie idei, dla której żyli i pracowali. Padli na stokach Cytadeli w tym samym miejscu, gdzie zginął Kasprzak, Baron, Okrzeja.

Hibner, Rutkowski i Kniewski byli żołnierzami socjalizmu. Walczyli oni o położenie kresu władzy obszarnczo - kapitalistycznej, która uzależniała coraz bardziej nasz kraj od obcych potęg kapitalistycznych i doprowadziła do kłeski wrześniowej, walczyli o sojusz ze Związkiem Radzieckim — w przekonaniu, że tylko w oparciu o ten sojusz możemy utrwalić niepodległość Polski. Walecząc z władzą obszarnczo - kapitalistyczną, walczyli oni tym samym o Polskę, o zapewnienie jej warunków niepodległego rozwoju.

Klasa robotnicza Polski, chyląc dziś swe standardy nad mogiłami Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego, oddając cześć wszystkim innym bojownikom sprawy socjalizmu, może z dumą stwierdzić, że krew ich i doświadczenia ich walk nie zostały zmarnowane.

K. W.

## To i owo

### Ziemie kupuję, ziemie...

Nie trudno w miastach naszych na włosną zauważyć woźniców, „pilotujących“ tury obladowane „glebą“.

— Ziemie sprzedają — krzyczą woźnice po podwórzach — ziemie...

Na ten wrzask wylążył ponętki lokatorzy domów i kupują ziemie do doniczek tudzież skrzynek balkonowych.

Jeśli chodzi o głównego lokatora „miejsco-wości“, zwanej Ameryką Północną — sprawa przedstawia się nieco inaczej. Nie ma, oczywiście mowy o ziemi do doniczek czy balkonów. Rolę odgrywa grunt grubo większy. Np. tzw. część świata, ale to marzenie. Nie to, żeby nie starczyło forsy, zarobionej na ostatniej wojnie, ale, niesłety, grunt nie na sprzedaż. Pozostają więc jedynie mniejsze parcele, w bliższej i dalszej okolicy USA, jak dajmy na to, Grenlandia i Islandia.

— ZIEMIĘ KUPUJĘ — woła Departament Stanu USA — ziemie...

Co prawda ani Grenlandii ani Islandii Departament Stanu nie kupi, ale to nic nie szkodzi: za to obie te wyspy „okupuje“. Burzy się wprawdzie prasa duńska z powodu tych wysp — nic to jednak nie znaczy. „RACJA MOCNIEJSZEGO ZAWDY LEPSZA BYWA“.

Ostatnio, jak wiadomo, „głód ziemi“ wzrósł ogromnie w Stanach Zjednoczonych A. P. „Rada Planowania politycznego“, na cele której stoi praca ręką Marshalla — Kenmana — omawia możliwości przyłączenia KANADY do U. S. A.

Hm, hm, faktycznie — ładny kawałek gruntu. Tylko niby ta ziemia stanowi tzw. dominium brytyjskie. Gospodarzo tudzież politycznie jest w fuzji z rządem Jego Królewskiej Mości, Jerzego VI. A tu z „fuzji“ kropki do W. Brytanii jej sojusznik oraz protektor, G. Marshall. Trafi czy nie trafi?

Zapewne — trafi. No, bo niech by Wielka Brytania spróbowała się sprzeciwić! Sam Kenman daje do zrozumienia, że wówczas „można będzie użyć presji dolarowej oraz innych form nacisku celem zmuszenia Londynu do ustępstw i pogodzenia się z faktem definitywnej utraty dominium na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Ciężka w tych warunkach jest sytuacja imię pana Bevina. Wmawia, biedak, przecież od dłuższego czasu narodowi angielskiemu, że niejaki wuj S. A. M. — to przyjaciel. Ładny przyjaciel! Tzw. ami-cochon (przyjaciel świnia). Tylko powierzyć swoje losy jego przyjaźni, a wnet sprawdzi się finał znanej bajki o łatwowiejnym zajcu:

„WSRÓD NAJLEPSZYCH PRZYJACIÓŁ PSY ZAJĄCA ZJADŁY“.

S. Tam.

# P. Z. P. B. Nr 2 na dobrej drodze

Walka o jakość produkcji, troska o żywego człowieka — to rzecz podstawowa

„2-ka bawełniana” przeżywa teraz swój sezon ogórkowy — 90 procent załogi jest na urlopie.

— Ale nie bójcie się, towarzysko — nasz plan produkcji nie ucierpi na tym, odwrotnie, gdybyśmy teraz nie zrobili dwutygodniowej przerwy, to za dwa, trzy miesiące nawaliby nam sfatygowana mocno turbina, a wtedy postój trwałby — kto wie — czy nie pół roku.

Do września zatem będą remontowali turbinę, kotłownię i część maszyn, a po tym gruntownym „odmłodzeniu” ruszą na całą parę, by dotrzymać zobowiązania pierwszomajowego, to znaczy wykonać przed terminem roczny plan produkcji.

— Czy wykonanie planu półrocznego pozwala przewidywać, że tak będzie rzeczywistość?

— Owszem, tak. Jedynie przedział średnioprzednia została nieco w tyle (półroczny plan produkcji wykonała tylko w 100 procentach). Za to „odpadkowa” przekroczyła go na tyle, że z planem rocznym powinna uporać się już w końcu listopada.

Dla czytelnika pamiętającego jeszcze niedawne czasy, kiedy wykonanie planu produkcyjnego w „2-ce” było tylko pięknym marzeniem, osiągnięcia te i perspektywy będą prawie rewelacją. Możemy go więc jeszcze upewnić, że nie jest to żadna „lipa” że są to fakty niezabite, potwierdzone przez wszystkie czynniki mierodajne.

A teraz rewelacja druga, jeszcze większa: „Dwójka” zaczyna przodować jakością swej produkcji.

— O mało co, a byłbyśmy prześcignęli „trójkę” — mówi z żalem dyrektor naczelny, tow. Pol. — Zajęliśmy drugie miejsce po niej.

Te ambicje przesłaniają nam się wydawają wygórowana, gdy uprzytomnimy sobie, że z 54,3 procent „prymy”, osiągniętych w maju skończyła „dwójka” na 72,2 proc. w czerwcu i do 78 procent pierwszego gatunku w lipcu.

Kto wie, czy nie dorównałaby nawet swej rywalce — „trójce”, gdyby nie wykończalnia. Tak każę nam przynajmniej wnioskować cyfry. W Kiepskim naprzykład jeszcze pod względem jakości produkcji majów wykończalnia dostala na rękę nie wspomniane wyżej 54,3 procent, lecz 56,8 „prymy”; w czerwcu i lipcu również o przeszło 1 procent „prymy” więcej niż oddala wykończalnia tkaniny w pierwszym gatunku. A przecież powinno być odwrotnie — po farbowaniu, drukowaniu i temu podobnych „zabiegach kosmetycznych” procent pierwszego gatunku tkanin powinien poważnie wzrastać.

**ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA I NARODU.**

## Dachy będą naprawione

250 milionów zł. otrzymał Zarząd Miejski na remonty domów

Nie dalej jak w przedwczorajszym numerze naszego pisma zobrazowaliśmy ciężką sytuację w jakiej znalazł się nasz samorząd, którego szczupłe fundusze nie pozwalały na uruchomienie najpilniejszych robót publicznych, wśród których na plan pierwszy wysuwała się naprawa w opłakanym stanie znajdujących się domów mieszkalnych.

Jako skuteczny i radykalny środek zaradczy wskazywaliśmy szybkie uzyskanie kredytów inwestycyjnych, jakie przed paroma miesiącami władze centralne przyznały miastu, a jakie niestety nie zostały podjęte.

Sytuacja ta w dniu wczorajszym uległa zasadniczej zmianie. Na skutek interwencji prezydenta tow. Stawińskiego i dyrektora Zarządu Miejskiego tow. Ginsberga za pośrednictwem Banku Komunalnego samorząd łódzki otrzymał 250 milionów złotych. Poważną część z tej sumy bo aż 80 milionów przypadnie na remonty domów, co pozwoli na pokrycie około tysiąca dachów papą i naprawę najpotrzebniejszych urządzeń.

### Zjazd kobiet w obronie pokoju

W czwartek, dnia 26 bm. w godzinach wieczornych wyjeżdża z Łodzi i z województwa łódzkiego 1300 kobiet na Ogólnopolski Zjazd Kobiet do Wrocławia, organizowany przez Ligę Kobiet. Na zjazd przybędzie przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet pani Cotton, która wygłosi przemówienie na temat działalności Światowej Federacji Kobiet. Wyjazd z Łodzi nastąpi o godz. 22 z minutami. Uczestniczki zjazdu zwiędzą wystawę. Zjazd potrwa 3 dni. Będzie to manifestacja kobiet przeciwko podżegaczom wojennym w obronie pokoju.

Nie wątpimy, że i na tym odcinku „dwójka” podlegnie się wkrótce tak jak to już zrobiła na wielu innych odcinkach. Pomoże jej w tym reorganizacja systemu współzawodnictwa, ściślej mówiąc — będąca na „warsztacie” reorganizacja pracy komitetu współzawodnictwa. By nie ubiegać wypadków, zaznaczymy tu tylko, że towarzysze wychodzą z zupełnie słusznego założenia, iż każdy oddział, każda sala powinna mieć swój własny komitet, a te ze swej strony powinny zająć się ruchem współzawodnictwa w najszerszym tego słowa znaczeniu mając baczny wzgląd w organizację pracy na oddziałach, w zaopatrzenie techniczne, w system pracy robotników, majstrów i kierowników.

By cel ten osiągnąć komitety mają regularnie, co dwa tygodnie, zwoływać narady wytwórcze poszczególnych oddziałów i sal. Krótko mówiąc — komitety mają stać się duszą, żywym nerwem każdego oddziału. Nie można zaprzeczyć, że i dotychczasowy ruch współzawodnictwa w zakładach ma do zanożenia poważne osiągnięcia. Wszakże stosunek kowo wysoki procent tkanin pierwszego gatunku został osiągnięty w poważnej mierze dzięki temu ruchowi. Wszakże nie rzadkie są wypadki tkaczy i tkaczek osiągających pełnych 100 procent produkcji „prymy”, jak naprzykład towarzysze Stefan Korkowski i Teresa Próchniewska lub też blisko 100 procent jak np. tow. Klimczak Maria, Stefan Jarosik.

Charakterystyczne, że ci specjaliści od „prymy” wcale nie ustępują innym miejsca pod względem ilości produkcji. Nietylko zresztą jednostki, lecz i zespoły całe, uczestniczące w ruchu współzawodnictwa zrobiły wielki krok

naprzód po linii podniesienia jakości swej produkcji. Prześcignął wszystkich majster, tow. Nazary, ze swoim zespołem (89,7 procent „prymy”).

Inni — acz nieco mniejsze — lecz również mają poważne osiągnięcia, jak np. majster tow. Władysław Kosiński (84,2 procent „prymy”), tow. Kuźniak (83 procent „prymy”) i inni.

Dla oceny całości osiągnięć zespołów wespół zawodniczych, warto podkreślić, że naprzykład o ile w czerwcu tylko jeden zespół osiągnął 85 procent pierwszego gatunku, to w lipcu ten sam procent osiągnęło już 7 zespołów, a ponadto 10 zespołów osiągnęło już 86 proc., a 3 zespoły nawet 89 procent.

Nie dali byśmy całkowitego obrazu osiągnięć i wysiłków PZPB Nr 2 gdybyśmy nie powiedzieli nic o innych stronach ich pracy i życia. Oto naprzykład od kilku tygodni przedszkole i żłobek fabryczny czynne są na dwie zmiany — tak samo jak pracują matki ich młodocianych pensjonariuszy. Niezadługo matki-robotnice otrzymają inne jeszcze udogodnienie — pralnie fabryczne.

Przedwcześnie było by tu mówić w tej chwili o bardzo wielu jeszcze innych — ciekawych i pożytecznych — pomysłach towarzyszy z „dwójki”, a szczególnie sekretarza komitetu fabrycznego PPR, tow. Saara. Opowiemy o tym wtedy, gdy pomysły te nabiorą ciała i krwi. A w tej chwili podkreślmy tylko, że aktywność „dwójki” myśli i szuka coraz nowych, lepszych metod pracy, a to jest rzecz bardzo ważna.

H. W.

## Jest więcej masła i mięsa

Sytuacja aprowizacyjna w naszym mieście uległa znacznej poprawie.

Przyczyniła się do tego Powszechna Spółdzielnia Spożywców, która w ciągu ostatniego tygodnia rzuciła na rynek przeszło 80 tysięcy kg. masła. Dotychczas można było dostać ćwierć kilo masła na legitymację Związków Zawodowych, przewidywana jest sprzedaż większych ilości.

To samo z mięsem. Nie było go dużo w okresie żniw, z czego skorzystał paskarze, teraz w wyniku szerokiej akcji antyspekulacyjnej mięsa jest coraz więcej. Ważnym momen-

tem na rynku mięsnym będzie to, że Powszechna Spółdzielnia Spożywców przejmuje dotychczasowe funkcje RCA i zaopatrywać będzie w mięso świat pracy. Robotnicy dostaną mięso w swych miejscach pracy, jak to było dotąd z tą różnicą, że rozliczenia kartkowe załatwiać będzie Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Wędlin mamy już w dostatecznej ilości i będą wyrabiane w coraz lepszych gatunkach. Z Rzeźni Miejskiej sygnalizują nam wzrost uboju świń.

S. W.

## Handlarze walut w potrzasku

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych Ochrona Skarbowa dokonała nagłej obławy na handlarzy walutą i dewizami. Na stałe miejsce handlu walutą przy ul. Zachodniej 66 około godz. 11.30 zajęły auta Ochrony Skarbowej z urzędnikami w liczbie około 30-tu. Obstawiono wyjście, oraz podwórze. Rewizja osób znajdujących się na posesji

przy ul. Zachodniej 66 dała rezultat. W ręce przedstawicieli Ochrony Skarbowej wpadło kilku poszukiwanych międzynarodowych aferzystów, którzy zawodowo uprawiali handel walutą i u których znaleziono walutę zagraniczną. Skonfiskowano walutę wartości kilku milionów złotych. Zatrzymani aferzyści zostaną oddani do dyspozycji prokuratora.

Reszta przyznanych sum podzielona została na: zakup wozów silnikowych dla tramwajów, na przyłączenie domów do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej i na remont studni w domach znajdujących się w administracji Zarządu Nieruchomości.

W najbliższych dniach dzięki uzyskanym

przy ul. Zachodniej 66 dała rezultat. W ręce przedstawicieli Ochrony Skarbowej wpadło kilku poszukiwanych międzynarodowych aferzystów, którzy zawodowo uprawiali handel walutą i u których znaleziono walutę zagraniczną. Skonfiskowano walutę wartości kilku milionów złotych. Zatrzymani aferzyści zostaną oddani do dyspozycji prokuratora.

kredytem rozpoczną się prace w związku z kryciem dachów i remontem domów. Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski nie poprzestając na powyższych sumach, interweniować będzie w sprawie dalszych potrzebnych miastu kredytów.

Szczep.

## NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

Dawniej — „złota młodzież”, a dziś dzieci robotników, chłopów i pracowników umysłowych mają ułatwiony wstęp i naukę

Jeszcze tylko do soboty trwa będą zapisy na Uniwersytet i Politechnikę Łódzką. W ostatnich dniach gorączkowego pośpiechu raz jeszcze warto uprzytomnić młodzieży zmiany, jakie zachodzą na wyższych uczelniach w stosunku do tego, co było przed wojną i przedstawiciele wynikające stąd ogromne perspektywy, jakie po ukończeniu uczelni stają przed młodymi lekarzami, nauczycielami, inżynierami.

Najlepszym argumentem są cyfry i fakty. Porównajmy statystykę szkół wyższych ostatniego roku przedwojennego i roku 46-47. Przed wojną było 27 wyższych uczelni, po wojnie jest ich 36. Zespół wykładowców zwiększył się z 3.409 osób do 6.237 osób, ilość zaś studentów z 48.200 do 77.584. Różnica ta jest tym jaskrawsza, jeśli uświadomimy sobie, że po wojnie ludność Polski zmniejszyła się o 10 milionów, wobec czego wzrost akademików jest obecnie przeszło dwukrotny. Ilość słuchaczy wyższych uczelni to wykładnik rewolucyjnych przemian, jakie dokonały się w Polsce powojennej.

Drugim jest ich jakość. Skład socjalny studentów zmienił się znacznie. Miejsce „złotej młodzieży” w przynależnej ilości zajmują dzieci robotników, chłopów i inteligentów pracujących, dla których przeznaczono 60 pro-

cent ogólnej liczby miejsc. Będą to w przyszłości kadry oddanych państwu ludowemu lekarzy, inżynierów, konstruktorów, nauczycieli, mechaników i artystów, których młodemu państwu ludowemu do odbudowy i rozbudowy potrzeba jest wciąż więcej i więcej.

Na wyższe uczelnie dopuszczona więc będzie przede wszystkim młodzież, która zdobyta wiedzę potrafi najlepiej dla państwa wykorzystywać. Aby gwarancja ta była jeszcze pełniejsza, przy wstępie na wyższe uczelnie wprowadzone zostały egzaminy wstępne, dzięki którym dokonany zostanie wybór kandydatów najlepiej do studiów wyższych przygotowanych. W trosce o poziom nauki, po stwierdzeniu, że jeden rok nauki na kursie wstępnym nie zawsze jest wystarczający, jeszcze w 46 roku utworzono z inicjatywy organizacji młodzieżowych kursy przygotowawcze.

Dzięki kursom wstępnym strata, jakie w na uce poniosła podczas okupacji nasza młodzież, będą mogły być tak wyrównane, aby została raz wreszcie przekreślona kwestia braków.

Kursy umożliwiają dostęp do studiów młodzieży pracującej, której sanacja celowa i świadomie zatrzasnęła drzwi wiodące do wiedzy.

Ministerstwo Oświaty przywiązując do tej formy kształcenia dużą wagę przeznaczyło na rozwój kursów tych kilkusetmilionową kwotę,

## W tę i z powrotem

Nareszcie mężczyzna

Repertuar teatrów łódzkich nazbyt, można powiedzieć, długo pozostawał pod „panto flem” (damskim). W Teatrze Kameralnym — ciesząca się zresztą wielkim powodzeniem — „Joanna z Lotaryngii” potem — „Panna męzka”, w Teatrze Powszechnym — przemiana skądinąd — „Zabusia”. W Lutni — „Cnotliwa Zuzanna”, w Osie — „Rozkoszna dziewczyna”.

Wyżej wymienioną inwazję kobiet na desk sceniczne usiłuje przełamać dzielny „Kameralniak”, wprowadzając u siebie w najbliższych dniach — mężczyznę — „Pana Pica”. A propos: jak to śpiewa Stefca Górka? Aha: „bo mężczyzna, proszę państwa, sympatyczny musi być, sympatyczny, reszta — Pica”. Chodzi właśnie o „Pana Pica” z Kameralnego.

### Próba

Początkowo miała to być próba tylko — na miesiąc, na styczeń br. Następnie „próbę” przedłużono na miesiąc drugi, trzeci, czwarty. Eh, co tu dużo gadać: rok mija, a „próba” — trwa. A korzystających z kuponów ulgowych Filmu Polskiego słuszenie zsiąg trafia. Pytają: kiedy wreszcie będziemy mogli korzystać z ulgowych biletów do kina za zwykłym okazaniem legitymacji Zw. Zawodowych?

### Nasi zagranicą

Wśród nazwisk delegatów angielskich na Światowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu między B. Stewensem, kompozytorem, a Kingsleyem Martinem, redaktorem „New Statesman” — zanotujemy Feliksa Topolskiego, artystę malarza i rysownika.

Wśród członków delegacji brazylijskiej na Kongres Intelektualistów spotykamy nazwisko Emmy Steilli Schic.

Słynna pianistka stwierdza, że pochodzi z Polski, gdzie oboje jej rodzice byli Polakami. P. Schic nie zna wprawdzie języka polskiego, ale bądź co bądź jest znakomitą artystką tudzież „tres Schic” (bardzo szykowna) kobietą.

Łódzianin

## Co usłyszymy dziś przez radio

12.04 Dziennik. 12.25 Recital skrzypcowy M. Halika. 12.45 (Ł) Pogadanka rolnicza. 12.55 (Ł) Chwila muzyki z płyt. 13.00 Muzyka obiadowa w wyk. Zespołu Zb. Szareckiego. 13.45 „Robert Schumann” — IV audycja z cyklu: „Kompozytor Tygodnia”. 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 15.05 (Ł) „Jak uczył Gorkij”, opowiadanie wg wspomnień Nikandrowa w przekł. A. Jędrkiewicza. 15.20 (Ł) Śpiewa znakomity chór radziecki pod kier. Świesznikowa (płyty). 15.30 „Śpiewamy piosenki” — audycja słowno-muz. dla dzieci. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik. 16.30 „Na swojską nutę” — gra zespołu T. Wesołowskiego. 17.00 Muzyka poważna. 17.45 „W pracowni uczonych Wrocławskich”. 18.00 Rozmowy Kongresowe. 18.15 Muzyka lekka. 18.21 „Mickiewicz w okresie „Wiosny Ludów”. 18.30 Muzyka popularna. 19.00 Felieton filmowy. 19.15 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Tanecznej P. R. 20.00 „O diable, który bał się żony” — słuchowisko Etienne Grila. 20.40 Muzyka lekka. 20.58 Komunikat meteorologiczny. 21.00 Dziennik. 21.45 (Ł) Muzyka z płyt i komunikaty. 22.00 Koncert muzyki ludowej w wyk. Chóru i Orkiestry P. R. pod dyr. J. Kołczkowskiego. Transmisja do Praги Czeskiej. 22.30 „Dawna Muzyka” — XXXI audycja na płytach „Anthologie Sonore”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 (Ł) Koncert zyczeń. 23.45 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Szczep.

Uniwersytety i Politechniki, ich biblioteki i pracownie zniszczone zostały w największej swej części przez okupanta. Po trzech latach wysiłku i upartej odbudowy warunki studiów już się poprawiły. Uniwersytetowi i Politechnice przybywają nowe gmachy, rozbudowują się tak ważne dla państwa wydziały, jak stomatologia, medycyna i farmacja, z miesiąca na miesiąc bogaci się biblioteka uniwersytecka, przybywają nowoczesne aparaty i przyrządy do licznych pracowni nauk ścisłych i w przyszłości zarysowują się co raz wyraźniej perspektywy utworzenia w Łodzi wiodącego, nowoczesnego miasteczka uniwersyteckiego.

Jednocześnie rośnie ilość domów akademickich we wszystkich miastach Polski, a szczególnie w Łodzi. We wszystkich domach przeprowadza się gruntowny remont i już w bieżącym roku dwa nowe domy w Łodzi zostaną oddane do użytku. W dalszej perspektywie zarysowuje się projekt jeszcze jednego domu akademickiego dla 500 studentów. Plan tego domu opracowywane są już w bieżącym roku. Coraz więcej młodzieży szczerze garnącej się do nauki — zapisuje się na studia. Nie pozostaje w tyle tempo rozbudowy domów akademickich, które przybywać będą z roku na rok

Jadwiga Szczenińska

# Kronika Kalisza

# Trzyletni dorobek Straży Pożarnej na terenie Ziemi Kaliskiej



**KOMU WINSZUJEMY**  
Czwartek, 26 sierpnia 1948 roku  
Dziś: N. M. P. Częstochowskiej

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**  
Komenda M0 16-62  
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna 21-77.  
Informacja telefoniczna (Biuro numerów), podawanie dokładnego czasu 12-11.  
Informacja pocztowa 14-07.  
Informacja kolejowa 10-51.

**DYŻURY APTEK**  
Dziś dyżuruje apteka mgr. Jaśnicwicza, ul. Babina 14, tel. 10-63.

**KINA**  
Kino „Wolność” — wyświetla film p. t. „Pościg” prod. angielskiej. Początek seansów — 16,30, 18,30, 20,30.

Kino „Stylowy” — „Chłopiec z przedmieścia”, dod. „Co ty tu robisz”. Seanse o 16, 18,20.

Kino „Bałtyk” — „Ulica zлочyńców” — 16, 18,20.

Obrona przeciwpożarowa pod względem organizacji i zaopatrzenia w sprzęt wzrosła w stosunku do stanu przedwojennego o 300 proc.

Na terenie miasta i powiatu istnieje 140 oddziałów straży pożarnej, w których zrzeszonych jest 4127 czynnych członków. Działa obecnie 135 straży ochotniczych, 1 zawodowa, 2 fabryczne, 1 wojskowa i 1 kolejowa.

Powiat podzielony jest na 17 rejonów. Oddzielny rejon stanowi m. Kalisz, gdyż posiada 8 oddziałów straży całkowicie zmotoryzowanych.

Zaopatrzenie w sprzęt przedstawia się następująco: samochodów pożarniczych 14, ciężarowych i innych 26, motopomp 78, sikawek ręcznych 116, węży

tłocznych około 20.000 metrów. Dla pełnego, planowanego zabezpieczenia przed pożarami, należałoby zorganizować jeszcze 21 straży oraz zakupić samochody dla 8 oddziałów przewidzianych jako pogotowie okręgowe oraz zakupić 16 motopomp, 10 konnych wozów i wybudować 19 remiz dla straży wiejskich i małomiasteczkowych.

Pałacą potrzebą jest zaopatrzenie straży w węże tłoczne, których katastrofalny brak obraca niejednokrotnie w niwecz nadludzkie wysiłki strażaków przy pożarach.

Należałoby zakupić 25 tysięcy metrów węży tłocznych, zorganizowanie powiatowych warsztatów strażackich, w których posiadany przez strażę sprzęt

będzie remontowany, względnie poddawany fachowemu technicznemu nadzorowi jest bezwzględnie potrzebne.

Zepsuty sprzęt straże pożarne oddają dotychczas do remontu w prywatnych warsztatach, ma to tę złą stronę, że przy nadzwyczaj wysokich kosztach remontu, warsztaty te nie dadzą gwarancji należytego wykonania robót.

Niezależnie od powyższego wymienione warsztaty będą produkować drobny sprzęt pożarniczy, jak: toporki, drabiny, wiadra, beczkowszy, bosaki, ręczne syreny alarmowe itp. dla potrzeb nie tylko powiatu kaliskiego lecz i dla powiatów sąsiednich. Produkcja drobnego sprzętu może dać początek do zorganizowania spółdzielni strażackiej, która poza rozprawdaniem towarów dla użytku straży pożarniczych będzie równocześnie wzorem należytej zorganizowanego zaopatrzenia i gospodarki we własnym zakresie.

Szereg oddziałów straży pożarnej w powiecie stoi na bardzo wysokim poziomie i to zarówno pod względem wyposażenia w sprzęt techniczny jak, organizacji. Należą do nich w Kaliszu: Pluszownia i Zawodowa Straż Pożarna, a w powiecie drużyny z Błaszek, Kamiennej, Woli Droszowskiej, wanowic, Tłokini, Wielkiej Aleksandrii, Zagórnej, Pieczysk, Zajczków, Jastrzębników, Pruszkowa, Rychnowa, Dobrzec, Kościelnej Woli, Półka, Sulisławic, Majkowa, Staw, ośr. w Zbiersku, Stawiszyna, Tykadłowa. O. J.

## Zdarzenia i wypadki

### POŻAR

Dnia 23.8. br. wybuchł pożar w zabudowaniach ob. Borowskiego Ignacego zam. we wsi Ogorzelczyn, gm. Tuliszków. Spłonęło zabudowanie gospodarskie. Pożar przeniół się na zabudowania ob. Targasińskiego Leona, ofiarą ognia padły zabudowania gospodarskie wraz z tegorocznymi zbiorami. Straty sięgają sumy półtora mil. zł. Sprawcą pożaru okazał się 11-sto letni syn Borowskiego. Dochodzenie w toku.

### SKUTKI NIEUWAGI.

W dniu 22.8. przez Zduńską Wolę przejeżdżała kolumna samochodów. Samochód prowadzony przez szofera Aleksandra Krajewskiego uderzył przechodzącą ulicą Mariannę Zielińską, lat 17, zam. w Zduńskiej Woli. Zielińska doznała pęknięcia kości w udzie i została odwieziona do szpitala w Zduńskiej Woli. Dochodzenie w toku.

### OFIARA „ZABAWY”

Dnia 22.8. w miejscowości Cielec gm. Jeziorsko pow. Turek podczas odbywającej się majówki został napadnięty ob. Linke Kazimierz przez Kusińskiego oraz jego towarzyszy zabawy. Napastnicy związali Linkiego powrozem i nie ludożko pobili. Milicja Obywatelska w Cielcu prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

### WYPADEK PRZY PRACY

Dnia 23.8. w godzinach południowych w cegielni w Tyliczu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł ob. Bieniaszek Józef, lat 31 tamże zatrudniony a zamieszkały w Winiarach. Poszkodowanego przewieziono do szpitala powiatowego w Kaliszu.

## Spekulanci żerujący na wsi zostaną ukarani!

Po szeregu udanych i masowo przeprowadzonych akcji kontroli cen w m. Kaliszu posyłały się kary na winnych spekulacji i drobniejszych przestępstwach gospodarczych.

Rezultatem tego jest jak nas informuje Delegatura Komisji Specjalnej w Kaliszu, spadek przestępczości na odcinku gospodarczym do kilku zaledwie procent, a niedawno jeszcze w 80-ciu procentach kontrolowanych punktów sprzedaży kontrolerzy społeczni stwierdzali nadużycia.

Obecnie są dane, że spekulanci przetrzebieni w mieście wzmogli swą działalność na wsi.

### SPEKULANT WIEJSKI

By nie pozostawić żadnej wątpliwości trzeba powiedzieć, że ten „spekulant wiejski” — to na ogół mieszkaniec miasta, który skupuje świnie, zboże i masło.

Zostały ustalone przez państwo ceny na zboże i zdawało by się, że producent zboża, a przede wszystkim małorolny który najbardziej potrzebuje grosza, będzie szczególnie uparcie przestrzegał korzystnych dlań cen. Niestety jednak w niektórych gromadach chłop otrzymuje niższą cenę za zboże od „monopolistów - spekulantów”. Dlatego też przy pominięciu, że jedynie uprawnionymi do skupu zboża w terenie są agentury PCH i Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Placówki te współpracujące z PZZ mają za zadanie przestrzegania cen ustalonych przez Państwo na zboże.

Przyczyna niedostatecznej jeszcze ilości słoniny w naszych jatkach — tkwi nie tyle w nieuczciwości poszczególnych właścicieli sklepów rzeźniczych, ile w „gościnnych wypadach” spekulantów z okolicznych województw w nasz powiat. Spekulanci ci — niekiedy pod krywką jakiejś spółdzielni, dezorganizują rynek mięsny w Kaliszu. Działalność intruzów należałoby zdaniem naszym dokładniej kontrolować, a w wy-

padkach stwierdzonego uprawiania handlu bez patentu i uprawnień co rychlej karać.

Wywołany sztucznie na rynku kaliskim niedobór masła zostanie zlikwidowany. Od dwu tygodni Związek Zawodowy pragnąc zapewnić przede wszystkim światu pracy dostawę masła uzyskała specjalne dzienne przydziały tego artykułu z pobliskich mleczarni i spółdzielni. Od dnia 20-go bm. spółdzielnia

mleczarska w Skalmierzycach dostarcza dla kaliskiego świata pracy codziennie po 750 kg masła śmietankowego. Dzięki temu pracujący w Kaliszu nie są zdani na nabywanie masła od żerujących na wsi spekulantów.

Można uregulować ceny rynkowe, trzeba tylko zdecydowanie wypowiedzieć walkę spekulantom trudniącym się skupem zboża, masła i świń.

(Dz.).

## Wiadomości z powiatu

### WYBÓR WÓJTÓW.

W ubiegłym tygodniu dokonano w dwóch gminach wyboru wójtów. W Godziszach wybrany został wójtem sekretarz Gminnego Komitetu PPR — tow. Owsiany Stanisław. Stanowisko zastępcy wójta objął ob. Wiewiórski. Wybory zostały przeprowadzone w obecności przedstawicieli Pow. Rady Narodowej, w osobach wiceprzewodniczącego Urbaniaka, sekretarza — Tabaczkiwicza i członka Marciniaka. Z ramienia Pow. Komitetu PPR asystował przy wyborach tow. Cichowlas.

W wyniku wyborów w Blizanowie, stanowisko wójta objął wybrany prze-

ważającą większością głosów, członek Stronnictwa Ludowego, dotychczasowy p. o. wójt gminy, ob. Kubasik. Zastępcą wójta wybrano sekretarza Komitetu Gminnego PPR, tow. Jędrusiaka.

### POŻAR W GAŚNIE.

Dnia 20 sierpnia b. r. w godzinach po południowych wybuchł pożar we wsi Gaśin gm. Przyłam w zabudowaniach ob. Kubickiej Józefy. Na skutek pożaru spaliła się stodoła oraz obora. Inne budynki zdołano uchronić od gnia. Przyczyny pożaru nie ustalone.



STAŁA WSPÓLPRACA MIĘDZY  
KAMIENĄ GÓRĄ  
I CZECHOSŁOWACKIM POWIATEM  
TRUTNOVO

Obwód Kamienna Góra, położony nad granicą czechosłowacką, utrzymuje b. żywy kontakt z czechosłowackim powiatem Trutnowo. Wymiana kulturalna oraz wymiana wycieczek zespołowych, która odbywała się dotychczas sporadycznie (m. in. udany występ czeskiego zespołu z Trutnowa, zorganizowany w trakcie tygodnia Ziemi Odzyskanych) przybiera obecnie stały charakter.

Z inicjatywy Zarządu Obwodu PZZ odbyła się ostatnio w Kamiennej Górze konferencja delegacji czechosłowackiej przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych, na której ustalone zostały za sadnicze wytyczne ze współpracy polsko-czechosłowackiej, która obejmuje działy kulturalno - oświatowy, społeczny i sportowy.

## Przygody Jasia Wiercipięty



Pił, pał!

Uciekł?

Postrzelony?

A to co?

## TEATRY

### TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu sierpniu teatr nieczynny.

### TEATR POWSZECHNY

#### OSTATNI TYDZIEŃ

Dziś o godz. 19.30 sztuka G. Zapolskiej „ZABUSIA” z gościnnym występem Ireny Górskiej w roli tytułowej. Jest to najlepsza kreacja aktorska tej artystki młodego pokolenia. Obok Górskiej biorą udział: E. Drozdowska, H. Krzywicka, M. Stróżyńska, Z. Truszkowska, J. Zarubin, J. Dwornicki, Z. Filus i Z. Kęstowicz.

W niedzielę, dnia 29. 8. dwa ostatnie przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30.

### TEATR KAMERALNY W DOMU ŻOŁNIERZA

#### ul. Daszyńskiego 34

Dziś teatr nieczynny.

W najbliższych dniach premiera sztuki C. de Peyret-Chapuis „PAN PIC” w opracowaniu znakomitego reżysera scen polskich Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Cegielskiego.

### Teatr Letni „BAGATELA” Piotrkowska 94

#### OSTATNIE DNI

#### MUSISZ BYĆ MOJĄ

Uwaga: Wszystkie kupony wydane z wcześniejszą datą są ważne do dnia 3 września rb. Początek przedstawienia o godz. 20-tej.

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

#### Piotrkowska 243

Dziś i dni następnych o godzinie 19.15 „CNOTLIWA ZUZANNA”, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia: ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

### LETNI TEATR „OSA”

#### Zachodnia 43, tel. 140-09

19.30 punkt. Komedia muzyczna R. Benackiego pt. „Rozkoszna dziewczyna”.

H. Makowska w roli tytułowej oraz B. Halmirska, St. Piasecka, W. Brzeziński, M. Dąbrowski, Wł. Kwaskowski, T. Wołowski, L. Sadurski i inni.

Reżyser: T. Wołowski. — Orkiestra pod batutą Z. Wiehlera. — Dekoracje: J. Galewski. — Tańce L. Sadurski. — Nowa wystawa. — Modne stroje.

## KINA

ADRIA — „Moja miła”  
godz. 18.30, 20.30 w niedz. 16.30

BAJKA — „Ostatnia szansa”  
godz. 17.30, 20 w niedz. 15

BAŁTYK — „Lekkomyślna siostra”  
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13

GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 26”  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — „Syn pułku”  
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14

MUZA — „Siódma zastawa”  
godz. 18, 20 w niedz. 16

POLONIA — „Zielone lata”  
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30

PRZEDWIOSNIE — „Dziewczęta z baletu”  
godz. 18, 20 w niedz. 16

ROBOTNIK — „Kwiat miłości”  
godz. 17, 19, 21 w niedz. 15

ROMA — „Postrach mór”  
godz. 18, 20 w niedz. 16

REKORD — „Rosanna siedmiu księżyców”  
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30

STYLOWY — „Bolero”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30

ŚWIT — „Dragonwysek”  
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30

TECZA — „Okoliczności łagodne”  
godz. 17, 19, 21 w niedz. 13

TATRY (w ogrodzie) — „Miasto Bezprawia”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30

WISŁA — „Zielone lata”  
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13

WŁOKNIARZ — „Miasto Bezprawia”  
godz. 17, 19, 21 w niedz. 13

WOLNOŚĆ — „Lekkomyślna siostra”  
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13

ZACHĘTA — „W pogoni za mężem”  
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30

### „Gwardia” zwycięża w Zduńskiej Woli

Rozegrany w niedzielę mecz piłkarski w Zduńskiej Woli między K.S. „Metalowcami” i K.S. „Gwardia” zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 3:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili Boroń 2, Goszczko 1, dla pokonanych Muzaj.

Drużyna łódzka w spotkaniu powyższym zaprezentowała się na dobrym poziomie technicznym i przez większą część zawodów posiadała przynajmniej przewagę. Na wyróżnienie w drużynie łódzkiej zasługuje bramkarz Warzyński, który bronil brawurowo, oraz Grzybowski, Szymczak i Matusiak.

D-030246

# SPORT X SPORT X SPORT X

## Rower to wielki przyjaciel człowieka pracy

Turystyką kolarską powinny zainteresować się wszystkie kluby fabryczne



Cała rodzina w komplecie



Nie straszny dla nas deszcz...

Jedną z najprzystajniejszych rozrywek połączonych ze sportem i to dostępnych dla każdego jest turystyka kolarska. I leż to niezatartych nawet do późnej starożytności wrażeń dla starczyć może wędrówka na kole, czy to wczesną wiosną, czy latem, czy też jesienią nie tylko po asfaltach autostrad, ale również po zwykłych naszych polskich drogach wijących się wśród złotych łąk i żółtych lasów, czy też wczesnych podorywek jesiennych.

Wycieczkami kolarskimi połączonymi z planowym zwiedzaniem okolic i miejscowości zabytkowych powinny zająć się w pierwszym rzędzie kluby fabryczne, a właściwie sekcje turystyczno-krajoznawcze przy tych klubach. Niestety, kluby fabryczne zbyt wielki kładą nacisk na sport wyczynowy, zapominając, że zasadniczym ich celem jest nie hodowla asów, lecz umasowienie wychowania fizycznego, ale nie przez boks, czy piłkę nożną, lecz przez zbiorowe lekcje gimnastyki, gry sportowe i turystykę pieszą, czy też kolarską.

Turystyka w klubach fabrycznych nie jest do tej pory znana, niemniej jednak nadzieje, że znajdzie się z czasem kilku jej zwolenników wśród załóg fabrycznych, którzy zajmą się jej propagandą i przyczynią się do zawiązania sekcji turystycznych przy swych klubach, a wówczas z pewnością pójdą za ich przykładem inni i turystyka masowa pozyska sobie szybko nowe kadry miłośników i to kadry pokazne, gdyż porwie ona nie tylko młodzież, ale i starszych, dla których sport wyczynowy jest już niedostępny.

W tym roku jest już może za późno na organizację sekcji turystycznych, ale w przyszłym roku nie powinno ich zabraknąć w żadnym klubie fabrycznym, o ile idea wychowania fizycznego nie ma pozostać im obcą.



Aby bardziej jeszcze niż słowami zachęcić mieszkańców miast do turystyki kolarskiej, zamieszczamy szereg zdjęć jednej z takich wycieczek, jakie organizuje się często na terenie Związku Radzieckiego dla pracowników i ich rodzin w wielkich zakładach przemysłowych dając im możliwość przyjemnego i pożytecznego dla zdrowia spędzenia czasu na świeżym powietrzu z dala od trzęba być przygotowanym zmiękle i zaduchu i na to...

Aby bardziej jeszcze niż słowami zachęcić mieszkańców miast do turystyki kolarskiej, zamieszczamy szereg zdjęć jednej z takich wycieczek, jakie organizuje się często na terenie Związku Radzieckiego dla pracowników i ich rodzin w wielkich zakładach przemysłowych dając im możliwość przyjemnego i pożytecznego dla zdrowia spędzenia czasu na świeżym powietrzu z dala od trzęba być przygotowanym zmiękle i zaduchu i na to...

### Otwarcie sezonu bokserkiego ulegnie opóźnieniu

Inauguracja sezonu bokserkiego w Łodzi wyznaczona na sobotę dnia 28 bm. ulegnie zwłocze. Mistrz Polski, LKS, bawi obecnie na Pomorzu, a bez zawodników tego klubu spotkanie nie spełniłoby propagandowego znaczenia i byłoby mało atrakcyjne.

Concordia piotrkowska otwiera sezon w sobotę z CKS-em częstochowskim. Kilku zawodników piotrkowskiej drużyny dzielnie spisało się na Igrzyskach Związków Zawodowych, zdobywając dwa złote medale i jeden srebrny, wobec czego mecz sobotni zapowiada się interesującym.

Mówi się również o zmianie w kalendarzyku o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Połączenie Victorii i IKP spowoduje redukcję w tej konkurencji z siedmiu drużyn do pięciu. Zrozumiałe, że w tym wypadku musi nastąpić rozłożenie nowego kalendarzyka spotkań mistrzowskich.

### Jugosławia — Polska 1:0 (1:0)

WARSZAWA PAP. Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie w obecności rekordowej liczby widzów przybyłych z Łodzi, Śląska, Krakowa, Radomia i pobliskiej okolicy rozegrano międzypaństwowy mecz piłkarski: Polska — Jugosławia zakończony nikłym zwycięstwem drużyny jugosłowiańskiej w stosunku 1:0.

### Pięściarze IKP

## otrzymali dach nad głową

Niedawno odbyło się otwarcie sali treningowej dla zespołu IKP, połączone ze skromną uroczystością tego bogatego w tradycje sportowe klubu fabrycznego.

Przed wojną zespół IKP posiadał salę treningową przy ul. Jerzego 22. Okupant zdemontował ją, przeznaczając na warsztat mechaniczny. Na tej samej posesji znajduje się obecnie budynek szkolny II Gimnazjum Przemysłowego PZPB, którego uczniowie pełnią praktykę w zakładach PZPB Nr 2 (dawniej Poznańskiego). Dzięki inicjatywie dyr. uczelni Borowiaka urządzono w gimnazjum salę gimnastyczną, która jest większa od treningowej YMCA, a przede wszystkim wyższa (10 m). Posiada ona również lepsze urządzenie sportowe: drabinę, trapezy, zimną wodę bieżącą. Jednocześnie mogą trenować na niej koszykarze i siatkarze. Cztery piece zabezpieczą zawodników w porze jesienną i zimową od chłodu. Za salą gimnastyczną znajduje się pomieszczenie dla rozgrywek tenisa stołowego.

Dzięki uprzejmości dyr. Borowiaka, zespół IKP będzie mógł na tej sali kontynuować treningi bokserkie. Jesteśmy właśnie na inauguracyjnym treningu. Odbywa on się pod kierunkiem instruktora Kowalewskiego. Kowalewski był swego czasu sparring — partnerem Chmielewskiego, poza tym Kowalewski korzystał z cennych wiadomości trenera olimpijskiego dla naszych bokserów w r. 1936 —

nia sportowe: drabinę, trapezy, zimną wodę bieżącą. Jednocześnie mogą trenować na niej koszykarze i siatkarze. Cztery piece zabezpieczą zawodników w porze jesienną i zimową od chłodu. Za salą gimnastyczną znajduje się pomieszczenie dla rozgrywek tenisa stołowego.

Dzięki uprzejmości dyr. Borowiaka, zespół IKP będzie mógł na tej sali kontynuować treningi bokserkie. Jesteśmy właśnie na inauguracyjnym treningu. Odbywa on się pod kierunkiem instruktora Kowalewskiego. Kowalewski był swego czasu sparring — partnerem Chmielewskiego, poza tym Kowalewski korzystał z cennych wiadomości trenera olimpijskiego dla naszych bokserów w r. 1936 —

Villi Schmidta, amerykańnika z pochodzenia. Trener ten pierwszy nauczył naszych pięściarzy kontrowania. Pod takim to okiem trenują obecnie bokserzy IKP, o których chodzą słuchy, że połączyć się mają z pięściarzami „V. cło rii”. Gdyby to rzeczywiście nastąpiło, mielibyśmy nowy, silny zespół, groźny dla czolowych nawet drużyn naszego okręgu.

Na zakończenie warto dodać, że sala, z której korzysta mogą pięściarze, koszykarze i siatkarze IKP posiada obszerny balkon mogący pomieścić około 100 osób, które będą mogły obserwować treningi swych pupilów.

### Frontem do prowincji

#### Na marginesie ubienu ŁOZPN-u

W związku z jubileuszem ŁOZPN-u, odbędzie się w prowincjonalnych miastach mecz o puchar jubilat. Już w niedzielę dnia 29 sierpnia spotka się w Kutnie reprezentacja tego miasta z taką z Zgierza. W Zduńskiej Woli gospodarze stoczą walkę z Pabianicami; w Skierniewicach odbędzie się mecz Skierniewic — Łowicz, a w Piotrkowie: Piotrków — Tomaszów. W tydzień potem, to jest dnia 5 września odbędzie się półfinał, przy czym spotkają się zwycięzcy z poprzednich spotkań. Dnia 12-go września finał odbędzie się w Łodzi na przedmecz zawodów o puchar ś. p. Kaluży; Kraków — Łódź.

Turniej prowincjonalnych zespołów o puchar urządził ŁOZPN w celu popularyzacji sportu piłkarskiego na prowincji. Zwłaszcza dla Skierniewic i Zduńskiej Woli będzie to niecodzienna impreza sportowa. Sądymy, że spełni ona w zupełności swe propagandowe zadanie. A o to tylko chodziło organizatorom i jednocześnie jubilatowi.

### Zapaśnicy walczą o mistrzostwo Łodzi

W sali przy ul. Stalina 17 rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa okręgu łódzkiego w zapasach.

Pierwszy dzień turnieju przyniósł następujące wyniki:

Waga kogucia: Plewiński (Wima) wygrał z Piechockim (LKS).

Waga piórkowa: Ignaszewski (Gwardia) pokonał Skoneckiego (Wima), Wolski (Boruta) uległ Urbaniakowi (LKS). Ten sam zawodnik przegrał również z Ignaszewskim.

Waga lekka: Urbański (Gwardia) przegrał do Żureckiego (Wima).

Waga półśrednia: Kubat Jan (LKS) zwyciężył Kramera (Gwardia). Wszystkie te zwycięstwa uzyskano przez położenie na łopatkę.

Waga średnia: Kubat Mieczysław (LKS) wygrał z Lenartem (Wima) w 1-szej minucie jednak złożono protest odnośnie tego wyniku.

Waga półciężka: Matusiak (Gwardia) Olejniczak (LKS). Wygrał zawodnik Gwardii w 4-tej minucie.

Waga ciężka: Sliwkowski (Gwardia) wygrał na punkty z Szadkowskim (LKS).

## 100.000 czyta „SPORT”, czy ty także?